

Basketmania w Manufakturze

10.06.2021 9:52 Marcin Durasik / Wydział Sportu

kategoria: **Aktualności sportowe**

Łódzka Basketmania to najpopularniejszy w Polsce turniej koszykówki 3x3. W 25. edycji tej imprezy rywalizację panów wygrali Ambasadorzy 3x3, wśród pań zwyciężył Team Polska 1., a rywalizację młodzieżową zdominował MKS Opalenica, który triumfował w dwóch kategoriach wiekowych dziewcząt.



W tegorocznej edycji wzięło udział 110 drużyn z całej Polski. Najliczniej obsadzony był turniej OPEN mężczyzn, w którym wystąpiło 39 zespołów. Do rywalizacji OPEN kobiet stanęło 12 ekip, w tym aż pięć z szerokiej kadry narodowej senierek i junierek starszych. Grano również w trzech kategoriach młodzieżowych: U-15, U-17 i U-23).

Tradycyjnie już turniej rozgrywany był na rynku Centrum Handlowo-Rozrywkowego Manufaktura. Uczestnikom przez cały czas towarzyszyła bardzo ładna pogoda, a rywalizacji przyglądało się kilka tysięcy kibiców oraz kamery kilku stacji telewizyjnych i fotoreporterzy lokalnych gazet. Z boiska nr 1. przez 20 godzin prowadzona też była transmisja na kanale

internetowym.

Wśród obserwatorów znalazło się wielu znakomitych gości. Największą niespodziankę grającym zrobili swoją obecnością Michael Hicks, Przemysław Zamojski, Szymon Rduch, Paweł Pawłowski i Karol Gruszecki, czyli członkowie polskiej kadry narodowej 3x3, którzy tydzień wcześniej wywalczyli awans na Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Dwaj ostatni wystąpili zresztą w turnieju, grając w Ambasadorach 3x3 (Pawłowski) i FarU Gdańsk (Gruszecki). Oprócz zawodników obecni byli również trenerzy kadr narodowych 3x3: Piotr Renkiel (seniorzy), Kazimierz Rozwadowski (U-23 M), Karolina Szlachata (seniorki) i Vadmin Cieczuro (U-23 K). Na turnieju widziani byli również: członek zarządu PZKosz Marcin Korpolewski, dyrektor Wydziału Sportu UMŁ Marek Kondraciuk, członkowie zarządu ŁZKosz oraz zawodniczki, zawodnicy i trenerzy z niemal wszystkich klubów województwa łódzkiego.

Po zakończeniu rywalizacji organizatorzy skierowali szczególne podziękowania do Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi, która zabezpieczyła bieżącą pomoc kontuzjowanym zawodnikom. Na szczęście urazów nie było zbyt wiele.













